

UZASADNIENIE

wyroku wydanego na posiedzeniu niejawnym w dniu 18 czerwca 2019 roku

Pozwem z dnia 28 sierpnia 2018 r. (data prezentaty) powód (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 250 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 lipca 2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 23 czerwca 2018 r. nabył od P. P. wierzytelność przysługującą mu względem pozwanego na podstawie rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie EWG nr 295/91, z tytułu opóźnienia 12 czerwca 2018 r. lotu na trasie z W. do W. o numerze (...), realizowanego przez pozwanego przewoźnika (pozew, k. 1-3).

W skutecznie złożonym sprzeciwie od wydanego w postępowaniu upominawczym nakazu zapłaty pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej, wskazując, iż powód nie wykazał faktu przeniesienia przez pasażera wierzytelności dotyczącej odszkodowania za opóźniony lot. W jego ocenie załączona do pozwu umowa cesji nie została podpisana przez cedenta i w związku z tym nie może ona być traktowana jako dokument w rozumieniu przepisów postępowania cywilnego. Ponadto, pozwany wskazał na niedopuszczalność przelewu wierzytelności, który sprzeciwia się właściwości zobowiązania oraz zakwestionował zgłoszone żądanie w zakresie odsetek (sprzeciw, k. 23-27).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. P. miał zaplanowany na dzień 12 czerwca 2018 r. lot nr (...) na trasie z portu lotniczego w W. do portu lotniczego w W., realizowany przez pozwanego przewoźnika R. S. spółkę akcyjną z siedzibą w W.. Lot ten uległ opóźnieniu wynoszącemu ponad trzy godziny (okoliczności bezsporne, karta pokładowa, k. 8, potwierdzenie podróży, k. 9-10v).

W dniu 23 czerwca 2018 r. pomiędzy P. P. (cedentem) będącym pasażerem linii lotniczych (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. nr lotu (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (cesjonariuszem) zawarta została umowa cesji wierzytelności nr (...), na mocy której cedent przelał na rzecz cesjonariusza wierzytelność z tytułu roszczenia o odszkodowanie z tytułu opóźnienia/odwołania lotu na podstawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady – Rozporządzenie (WE) nr 261/2004 w związku z orzeczeniem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawach połączonych C 402/07 i C 432/07. Zgodnie z postanowieniami umowy za nabywaną wierzytelność cesjonariusz miał zapłacić cedentowi tytułem ceny nabycia kwotę zgodną z cennikiem i regulaminem portalu Cesjonariusza prowadzonego pod nazwą: "opoznionysamolot.pl". Zapłata ceny nastąpić miała nie później niż w terminie 36 miesięcy od dnia zawarcia umowy, na wskazany przez cedenta rachunek bankowy (dowód: umowa cesji, k. 6-7).

Pismami z dnia 3 lipca 2018 r. nadanymi 4 lipca 2018 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., zawiadomił (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. o zawarciu z P. P. umowy przelewu wierzytelności nr (...) z tytułu roszczenia o odszkodowanie za opóźnienie lotu nr (...) z dnia 12 czerwca 2018 r. oraz wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 250 euro, w terminie 7 dni, na wskazany numer rachunku bankowego, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego (dowody: zawiadomienie o zawarciu umowy cesji wierzytelności, k. 5; przedsądowe wezwanie do zapłaty, k.4 oraz potwierdzenie nadania pism, k. 11).

W dniu 2 sierpnia 2018 r. na podstawie art. 563 k.s.h. nastąpiło przekształcenie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. (okoliczność znana Sądowi z urzędu).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów oraz ich kserokopii złożonych do akt sprawy. Okoliczności stanu faktycznego jako przyznane przez stronę przeciwną, Sąd na podstawie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. uznał za udowodnione, ponadto znajdują one potwierdzenie w złożonych do akt dokumentach, co do wiarygodności których Sąd nie miał wątpliwości, ponieważ składają się na spójny, logiczny, korelujący ze sobą obraz stanu faktycznego poddany ocenie Sądu w rozpoznawanej sprawie.

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2019 r. Sąd dopuścił dowody z dokumentów dołączonych do akt na okoliczności wskazane w pismach stron (postanowienie, k. 76). Sąd oddalił natomiast wnioski strony pozwanej o zobowiązanie powoda do przedstawienia oryginału umowy cesji wierzytelności uznając, że bezspornym jest, iż wskazany dowód nie został sporządzony w formie pisemnej, a jedynie formie dokumentowej – za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość. Z tego powodu oczywistym jest, że oryginał umowy, w tradycyjnym znaczeniu tego słowa, nie istnieje. Skoro tak, zobowiązanie do jego przedstawienia byłoby niecelowe i zmierzałoby do przedłużenia postępowania.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Na wstępie rozważań należy zaznaczyć, że Sąd rozpoznał niniejszą sprawę na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 1481 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne.

Z uwagi na zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, który w ocenie Sądu należy uznać za wystarczający oraz okoliczność, że żadna ze stron nie złożyła w pierwszym piśmie procesowym wniosku o przeprowadzenie rozprawy Sąd, mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych, uznał że przeprowadzenie rozprawy w niniejszej sprawie nie jest konieczne.

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że źródłem roszczeń powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. była umowa cesji wierzytelności zawarta z poprzednikiem prawnym powoda – pasażerem opóźnionego lotu nr (...), realizowanego przez pozwanego przewoźnika w dniu 12 czerwca 2018 r. na trasie z W. do W. na mocy której Przemysław Pperzyna przejął prawa do wierzytelności z tytułu roszczeń pasażera o odszkodowanie z tytułu opóźnienia lotu na podstawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady – Rozporządzenie WE nr 261/2004. Zgodnie z art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Paragraf 2 precyzuje, że wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Powód opierał swoje roszczenie na regulacji zawartej w Rozporządzeniu (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającym wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającym rozporządzenie (EWG) nr 295/91 (Dz. U. UE L 2004/46/1). Ochrona na podstawie przepisów tego Rozporządzenia obejmuje nie tylko pasażerów lotów regularnych, ale również pasażerów lotów nieregularnych, w tym także loty stanowiące część zorganizowanych wycieczek (motyw piąty Rozporządzenia). W myśl art. 5 ust. 1 lit. c Rozporządzenia w przypadku odwołania lotu pasażerowie, których to odwołanie dotyczy mają prawo do odszkodowania od obsługującego przewoźnika lotniczego, zgodnie z art. 7, chyba że:

- i) zostali poinformowani o odwołaniu co najmniej dwa tygodnie przed planowym czasem odlotu; lub
- ii) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie od dwóch tygodni do siedmiu dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot najpóźniej dwie godziny przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej cztery godziny po planowym czasie przylotu; lub

i) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie krótszym niż siedem dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot nie więcej niż godzinę przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej dwie godziny po planowym czasie przylotu.

Stosownie do art. 7 ust. 1 rozporządzenia pasażerowie otrzymują odszkodowanie w wysokości:

- a) 250 EUR dla wszystkich lotów o długości do 1.500 kilometrów,
- b) 400 EUR dla wszystkich lotów wewnątrzspółnotowych dłuższych niż 1.500 kilometrów i wszystkich innych lotów o długości od 1.500 do 3.500 kilometrów,
- c) 600 EUR dla wszystkich innych lotów niż loty określone w lit. a) lub b).

Przy określeniu odległości, podstawą jest ostatni cel lotu, do którego przybycie pasażera nastąpi po czasie planowanego przylotu na skutek opóźnienia spowodowanego odmową przyjęcia na pokład lub odwołaniem lotu.

Uprawienie do żądania odszkodowania zostało rozciągnięte na pasażerów lotów opóźnionych, jeżeli z powodu tych lotów poniosą stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny, czyli jeżeli przybędą do ich miejsca docelowego co najmniej trzy godziny po pierwotnie przewidzianej przez przewoźnika lotniczego godzinie przylotu. Taką wykładnię przyjął Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 19 listopada 2009 roku w sprawach połączonych C-402/07 i C-432/07 mających za przedmiot wnioski o wydanie na podstawie art. 234 WE orzeczeń w trybie prejudycjalnym, złożone w postępowaniu C. S., G. S., A. S. p-ko (...) (C-402/07) oraz S. B., K. L. p-ko A. France SA (C-432-07). Jak zauważył Trybunał „Artykuły 5, 6 i 7 rozporządzenia nr 261/2004 ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów należy interpretować w ten sposób, że do celów stosowania prawa do odszkodowania pasażerów opóźnionych lotów można traktować jak pasażerów odwołanych lotów oraz że mogą oni powoływać się na prawo do odszkodowania przewidziane w art. 7 tego rozporządzenia, jeżeli z powodu tych lotów poniosą stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny, czyli jeżeli przybędą do ich miejsca docelowego co najmniej trzy godziny po pierwotnie przewidzianej przez przewoźnika lotniczego godzinie przylotu. Niemniej takie opóźnienie nie rodzi po stronie pasażerów prawa do odszkodowania, jeżeli przewoźnik lotniczy jest w stanie dowieść, że odwołanie lub duże opóźnienie lotu jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, to jest okoliczności, które pozostają poza zakresem skutecznej kontroli przewoźnika lotniczego”. Podkreślenia wymaga, że również wyrokiem z dnia 23 października 2012 r. w połączonych sprawach C- 581/10 oraz C-629/10 Trybunał orzekając w składzie (...) potwierdził interpretację Rozporządzenia zaprezentowaną w wyroku C-402/07. W uzasadnieniu wyroku Trybunał zwrócił uwagę, że pasażerowie, których lot jest opóźniony oraz pasażerowie, których lot został odwołany, znajdują się w porównywalnych sytuacjach, dla celów odszkodowania na podstawie rozporządzenia nr 261/2004, ponieważ doznają podobnych niedogodności polegających na stracie co najmniej trzech godzin w stosunku do pierwotnego planu ich lotu. Co więcej pasażerowie z obu grup są praktycznie pozbawieni możliwości swobodnej reorganizacji ich podróży w przypadku poważnego wydarzenia związanego z lotem następującego na krótko przed nim lub w jego trakcie albo odwołania takiego lotu, które prowadzi do zaoferowania zmiany planu podróży. Jeżeli z jakiegoś powodu są oni bezwzględnie zmuszeni by dotrzeć do ich miejsca docelowego w danym momencie, w żaden sposób nie mogą uniknąć straty czasu wynikającej z nowej sytuacji, ponieważ nie mają w tym względzie żadnej swobody.

Pozwany nie powoływał się w toku postępowania na zaistnienie nadzwyczajnych okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność, jako przewoźnika o których mowa w art. 5 ust. 3 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku nr (...) ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie nr 295/91.

Niekwestionowany ponadto pozostawał fakt, że lot nr (...) realizowany przez pozwanego w dniu 12 czerwca 2018 r. z W. do W., którego uczestnikiem był poprzednik prawny powoda był opóźniony, przy czym czas opóźnienia wynosił ponad 3 godziny. Nie budziło przy tym wątpliwości, że przedmiotowy lot miał charakter wspólnotowy, a odległość liczona metodą po ortodromie, pomiędzy lotniskiem w W. a portem lotniczym w W. wynosiła poniżej 1 500 kilometrów.

W toku postępowania strona pozwana podnosiła zarzut braku legitymacji procesowej czynnej, wskazując na fakt niewykazania przez przeciwnika procesowego, iż do zawarcia umowy cesji wierzytelności w istocie doszło, w tym zakresie kwestionując własnoręczność złożonego na umowie przez cedenta podpisu. W ocenie Sądu przedłożone przez powoda dowody pozwalają stwierdzić, że do zawarcia umowy cesji wierzytelności przysługującej pasażerowi wobec przewoźnika lotniczego w istocie doszło, co czyni podniesiony przez pozwanego zarzut bezzasadnym.

W tym zakresie w pierwszej kolejności wskazać należy, że w myśl art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Użyte w art. 60 k.c. wyrażenie „przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej” nie ogranicza się zatem do danych opatrzonych tzw. bezpiecznym podpisem elektronicznym (zgodnie z ustawą z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym), ale obejmuje wszelkie inne sposoby elektronicznego przekazu danych (W. G., R. K., Forma i skutki prawne podpisu elektronicznego, S. I. L., 2004, nr 4, s. 71 i n). Co istotne złożenie oświadczenia woli w formie elektronicznej nie spełnia wymogów formy pisemnej. Za formę równoważną formie pisemnej można w zasadzie uznać tylko dane opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym w rozumieniu art. 5 ustawy o podpisie elektronicznym. Mając na uwadze brzmienie przepisu art. 781 k.c. należy wskazać, iż strony umowy cesji z całą pewnością nie złożyły oświadczenia woli poprzez złożenie podpisu w formie bezpiecznego podpisu. Należy jednak zwrócić uwagę, że powyższa okoliczność ma znaczenie wyłącznie w zakresie oceny czy umowa ta została zawarta w formie równoważnej formie pisemnej, a nie ma znaczenia dla istnienia samej umowy. Co istotne przepisy dotyczące umowy cesji nie przewidują obowiązku zawarcia tego typu umowy w formie pisemnej. Jedynie zgodnie z art. 511 k.c. jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również pismem stwierdzony. Wierzytelność przeniesiona umową cesji wynika z mocy prawa i w związku z tym brak jest podstaw do stwierdzenia, iż niezłożenie oświadczeń woli za pomocą bezpiecznego podpisu elektronicznego skutkuje automatyczną nieważnością umowy cesji.

W obliczu przedstawionych powyżej twierdzeń należy wskazać, że umowa cesji wierzytelności dla swojej skuteczności nie musiała być zawarta w formie pisemnej i w związku z tym nie musiała zostać opatrzona bezpiecznym podpisem elektronicznym. W konsekwencji Sąd przeprowadził ocenę złożonych przez stronę dowodów pod kątem regulacji art. 60 k.c. i w tym zakresie stwierdził, że powód zawarł z pasażerem opóźnionego samolotu w sposób skuteczny umowę cesji wierzytelności.

Ponadto należy wskazać, że strona powodowa wraz z pozwem przedłożyła szereg dokumentów sugerujących, że do zawarcia umowy cesji wierzytelności doszło. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że powód przedstawił wydruk umowy cesji wierzytelności. Podkreślenia wymaga, że kwestia czy umowa ta w oryginale została podpisana przez cedenta własnoręcznie, czy w jakikolwiek inny sposób nie ma znaczenia dla oceny czy do zawarcia umowy doszło. Jak już wskazywano umowa cesji wierzytelności prawa do odszkodowania może być zawarta w dowolnej formie i dla oceny jej ważności kluczowe znaczenie ma wola stron w przedmiocie połączenia węzłem obligacyjnym. W ocenie Sądu, przedłożony przez powoda wydruk umowy cesji na gruncie niniejszego postępowania postrzegać należy jako umowę zawartą w formie dokumentowej. W myśl art. 772 k.c. do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią (art. 773 k.c.). Jak słusznie wskazuje się w doktrynie podpis (własnoręczny, kwalifikowany podpis elektroniczny czy też podpis potwierdzony profilem zaufanym (...)) nie jest koniecznym elementem dokumentu w rozumieniu art. 773 k.c., choć dokument może być nim opatrzone. Gdy brak podpisu, powstaje problematyka autentyczności dokumentu (stwierdzenia jego pochodzenia) i zagadnienie udowodnienia w postępowaniu sądowym pochodzenia dokumentu.

Dowód może być bezpośredni lub pośredni (np. przez wykazanie adresu poczty elektronicznej, z którego nastąpiło nadanie czy numeru telefonu komórkowego, z którego wiadomość tekstowa została nadana). Sąd może korzystać z domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) (Fras Mariusz (red.), Habdas Magdalena (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1-125)). Mając na uwadze przedstawione wyżej rozważania przyjęto, że nawet zakładając, że znak graficzny znajdujący się na wydruku umowy cesji nie jest podpisem w myśl przepisów postępowania cywilnego, to oznaczenie to w sposób jednoznaczny pozwala określić osobę składającą dane oświadczenie. W związku z tym wydruk ten niewątpliwie świadczy o zawarciu umowy cesji w formie dokumentowej i w tym kontekście należy uznać, że powód w sposób wystarczający wykazał istnienie legitymacji procesowej do wystąpienia z powództwem o zapłatę zryczałtowanego odszkodowania.

Wobec przedstawienia przez powoda dowodów wykazujących fakt dokonania cesji wierzytelności przyjęto, że to na stronie pozwanej spoczywa ciężar dowodu wykazania okoliczności przeciwnych. Przewoźnik lotniczy w ramach niniejszego postępowania nie zgłosił jednak jakichkolwiek wniosków dowodowych mających na celu wykazanie, że do przeniesienia wierzytelności na rzecz powoda nie doszło, dlatego ponosi on niekorzystne dla siebie konsekwencje procesowe. Zasygnalizować również należy, że pozwany w celu wykazania okoliczności, z procesowego punktu widzenia dla siebie korzystnych mógł zgłosić wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka będącego pasażerem opóźnionego lotu. Strona pozwana wykazała się jednak w tym zakresie biernością i w związku z tym musiała liczyć się z negatywnym konsekwencjami oceny zasadności powództwa. Dodatkowo należy również wskazać, że o fakcie zawarcia przez pasażera umowy cesji świadczy posiadanie przez powoda kompletu dokumentacji dotyczącej opóźnionego lotu. Co prawda dokumenty związane z przedmiotowym lotem mogły zostać przekazane nie tylko w związku z umową przelewu, ale również chociażby w zakresie nawiązanego stosunku pełnomocniczego. Sąd przyjął jednak, mając na uwadze całokształt ujawnionych w sprawie okoliczności, że dalece bardziej prawdopodobne jest przyjęcie, że karta pokładowa oraz pozostałe dokumenty podróży przekazane zostały w związku z zawarciem umowy cesji.

Jeśli chodzi o dopuszczalność przelewu wierzytelności o zapłatę zryczałtowanego odszkodowania na podstawie art. 7 rozporządzenia 261/2004, Sąd stoi na stanowisku, że brak jest podstaw do stwierdzenia, że właściwość zobowiązania, bądź przepis prawa zabrania przeniesienia wierzytelności na inny podmiot niż pasażer lotu.

W pierwszej kolejności nie można się zgodzić ze stanowiskiem pozwanego, że odszkodowanie przysługujące pasażerom rejsów opóźnionych jest prawem osobistym ściśle związanym z osobą pasażera i ma charakter zadośćuczynienia, do którego mają zastosowanie przepisy art. 448 i 449 k.c.

Zdaniem Sądu, odszkodowanie z Rozporządzenia nr 261/2004 nie jest odszkodowaniem mającym charakter zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Jest to bowiem świadczenie, którego zadaniem ma być ryczałtowe zniwelowanie szkody powstałej w wyniku nieprawidłowego wykonania umowy zawartej pomiędzy pasażerem a przewoźnikiem, poniesionej przez pasażera w związku z odwołaniem lub opóźnieniem lotu. Szkada pasażera wynika zarówno ze straconego czasu i innych niedogodności związanych z opóźnieniem lotu (a więc z faktów mających ścisły związek z osobą pasażera), jak również z uszczerbku w majątku pasażera (zwiększone koszty podróży, pogorszenie stanu zdrowia i wynikłe stąd koszty leczenia, utracony zarobek itd.). Odszkodowanie to pokrywa także szkodę majątkową wynikłą z utraconego zarobku, kosztów związanych ze zmianą miejsca transportu na przykład w porcie docelowym. Przewidziane w Rozporządzeniu 261/2004 zryczałtowane odszkodowanie ma na celu naprawienie szkody, bez konieczności wykazywania jej powstania czy też jej wysokości. Co więcej, przepisy Rozporządzenia zwalniają też pasażera z ciężaru wykazania rodzaju odniesionej szkody. Nie ma więc znaczenia czy dany pasażer odniósł szkodę o charakterze osobistym, czy też szkodę o charakterze majątkowym.

Nie można też objąć roszczeń dochodzonych przez powoda dyspozycją stosowanego odpowiednio art. 449 k.c., regulującego zakaz zbywania roszczeń przewidzianych w art. 444-448 k.c. W ocenie Sądu, stosowanie art. 449 k.c. per analogiam do roszczeń niebędących roszczeniami o zadośćuczynienie nie jest dopuszczalne. Co do zasady, wierzytelności mogą zostać zbyte, a wyjątki od tej zasady tj. przepisy ograniczające zbywalność, podlegają interpretacji ścisłej nie zaś rozszerzającej.

Należy wskazać, że strata czasu wiązać się może zarówno z dolegliwością w sferze czysto emocjonalnej, jak również z uszczerbkiem majątkowym zarówno w postaci straty rzeczywistej np. opłaconej doby hotelowej, niewykorzystania w całości opłaconej usługi turystycznej (zamówionej w miejscu docelowym), kosztów parkowania samochodu, kosztów niewykorzystanego biletu na dalszą podróż, kosztów przechowywania bagażu, czy też w postaci utraconych korzyści, np. utraconego zarobku.

O tym, że odszkodowanie ma również niwelować szkodę majątkową świadczy również art. 12 Rozporządzenia nr 261/2004, zgodnie z którym Rozporządzenie nie narusza praw pasażerów do dochodzenia dalszego odszkodowania, przy czym odszkodowanie uzyskane na podstawie Rozporządzenia może zostać potrącone z takiego odszkodowania. Zatem w przypadku zasądzenia na rzecz pasażera odszkodowania w rzeczywistej wysokości, odszkodowanie przyznane na podstawie Rozporządzenia stanowi część tego odszkodowania.

Wszystko to wskazuje, że celem rozporządzenia było zapewnienie odszkodowania pasażerom opóźnionych lotów niwelującego zarówno poczucie dyskomfortu związanego z opóźnieniem/odwołaniem lotu jak również poniesioną rzeczywistą szkodę majątkową wywołaną opóźnieniem/odwołaniem lotu. Fakt, że ktoś jest pasażerem opóźnionego lotu nie uniemożliwia mu zbycia wierzytelności o odszkodowanie, jeżeli odwołanie (lub opóźnienie) już nastąpiło. Może on, kierując się dowolnymi motywami zbyć taką wierzytelność.

Z powyższych względów, Sąd uznał, że powodowi należy się zryczałtowane odszkodowanie przewidziane w art. 7 ust. 1 pkt a Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku, w objętej pozwem wysokości 250 euro, dlatego orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

W przedmiocie odsetek za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Opóźnienie się w spełnieniu świadczenia powstaje, jeżeli dłużnik nie spełnia go w czasie właściwym.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że obowiązek zapłaty analizowanego odszkodowania ma charakter bezterminowy. W szczególności terminu takiego nie określa art. 7 ust. 1 Rozporządzenia nr 261/2004, który statuuje jedynie obowiązek wypłaty odszkodowania, w tym jego wysokość, nie precyzuje natomiast w jakim czasie winno to nastąpić. W konsekwencji odwołać należało się do dyspozycji art. 455 k.c., który określa termin spełnienia świadczenia jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela. Okoliczność wezwania dłużnika do wykonania winien udowodnić wierzyciel. Powód przedstawił kserokopię dowodu nadania wezwania do zapłaty w dniu 4 lipca 2018 r., nie przedstawił natomiast żadnego dowodu na okoliczność daty doręczenia wezwania pozwanemu. Ponieważ pozwany nie kwestionował faktu otrzymania wezwania, a powód w wezwaniu wyznaczył termin 7 dni na spełnienie świadczenia, Sąd przyjął, że zasadne okazało się zasądzenie odsetek od dochodzonej kwoty od dnia 12 lipca 2018 r. do dnia zapłaty.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd wydał w oparciu o zasadę odpowiedzialności za jego wynik, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. (pkt II sentencji wyroku). Mając na uwadze fakt, że pozwany nie ostał się ze swą obroną w jakimkolwiek zakresie, zobowiązany jest do zwrotu powodowi kosztów procesu. W niniejszym postępowaniu na koszty, jakie poniósł powód składają się: opłata od pozwu w kwocie 30 zł, opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika procesowego będącego adwokatem, która wyniosła 270 zł zgodnie z § 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, tj. łącznie 317 zł.

Z. ądzenie: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.